

c) rolnikom, którzy dokonali już dostaw produktów za rok 1947, obliczy się i wyrówna należności za te dostawy na podstawie nowych norm walutowych.

Dalszym etapem unormowania stosunków wytworzonych przez zmianę waluty ma być rewizja ustaw podatkowych.

Witold Pawlikowski

ŻYCIE KULTURALNE

Ruchliwość protestantyzmu. Po okresie sparaliżowania działalności Kościołów w Niemczech pod władztwem hitlerowskim daje się obecnie zauważyć na ich terenie wielką ruchliwość. Dotyczy to szczególnie Kościoła ewangelickiego, na który hitleryzm oddziałal bardziej jeszcze hamując aniżeli na Kościół katolicki, bo ten dzięki swej strukturze organizacyjnej zachował kontakty ze światem i rozbić wewnętrzne nie doznał. Władze Kościoła ewangelickiego w Niemczech pracują dzisiaj gorączkowo nad jego odbudową. W sierpniu 1945 ukonstytuowała się „Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech”. W czerwcu 1946 r., odbył się w Treysie (Hesja) kongres, w którym brali udział wszyscy biskupi i ważniejsi duchowni tego wyznania z wszystkich stref oraz przedstawiciele wydziałów teologicznych. Postanowiono tam, że Kościół ewangelicki w Niemczech będzie związkiem reformowanych i unijnych kościołów luterskich, w którym zasadę jedności za wszelką cenę zastąpi zasada wzajemnej tolerancji wobec różnic konfesyjnych. Przewiduje się jeszcze w ciągu tego roku zwołanie zgromadzenia kościelnego dla ustanowienia konstytucji.

Świeżym dowodem wielkiej ruchliwości protestantyzmu w Niemczech był tzw. Tydzień Ewangelicki (*Evangelische Woche*), który się odbył w październiku we Flensburgu. Składały się nań odczyty i dyskusje. Obecne były tam wybitne osobistości protestanckie z Niemiec i z zagranicy, m. i. prof. Bodensieck, łącznik między pre-

zydentem Trumanem a niemieckim Kościołem protestanckim, biskup Noack z Danii, pastor Kiesow ze Szwecji i referent Goodshild z Anglii. Zagraniczni przedstawiciele protestantyzmu mieli oświadczyć, jakoby Kościół niemiecki dalej postąpił na swej drodze do odnowienia aniżeli Kościoły protestanckie innych krajów. Tak więc duński biskup Noack stwierdził, że choć istnieją jeszcze w łonie Kościoła niemieckiego silne konflikty, to jednak ma on już za sobą walkę, jaka czeka dopiero Kościoły innych krajów. Prof. Bodensieck zauważył, że ciężkie doświadczenia, jakich doznał Kościół w Niemczech, zaoszczędza tych doświadczeń Kościołom innych krajów.

Rozstrzygającą rolę w czasie „Tygodnia Ewangelickiego” odgrywał prezydent Kościoła ewangelickiego w Niemczech D. Asmussen. Nawiązał on rozmowy z przedstawicielami innych wyznań, oznaczające — zdaniem obserwatorów obcych — nowy rozdział w dziejach protestantyzmu niemieckiego. W głośnym referacie pt. „Luter przed sądem norymberskim” Asmussen odpierał atak szwajcarskiego teologa protestanckiego Karola Bartha na luteranów, których Barth określił jako zakapturzonych kapitalistów i reakcjonistów.

Mimo dużego skompromitowania się pastora Niemöllera po jego powrocie ze Stanów Zjednoczonych wybrany on został prezydentem Kościoła ewangelickiego w Hesji i Nassau, w krajach, w których istnieją szczególne trudności polityczne i kościelno-polityczne. Niemölleroi powierzono zadanie upo-

rządkowania stosunków kościelnych w tych prowincjach.

Przegrupowanie wyznaniowe w Niemczech. Faktem zasługującym na uwagę, jest wielkie przegrupowanie wyznaniowe na terenie Niemiec. Fale wysiedleńców z byłych wschodnich obszarów niemieckich poważnie zmieniły stan wyznań, szczególnie na niemieckich terenach zachodnich. Tak więc ewangelicki dekanat w Ratzbonie (Regensburgu) w Bawarii, który dawniej liczył tylko 18.000 ewangelików, dzisiaj ma 220.000 wiernych i okragło 400 gmin. Liczba niebawarskich duchownych ewangelickich w Bawarii jest prawie dwa razy większa od dotychczasowych duchownych ewangelickich. Miejscowości katolickie, w których dawniej nie mieszkał ani jeden protestant, wykazują obecnie taką cyfrę ewangelickich wysiedleńców, że ledwo wystarczają oddane im do dyspozycji kościoły katolickie. Wprost przeciwnie przedstawiają się stosunki w okolicach dotąd wybitnie protestanckich, jak np. w Szlezwiku-Holszynie, gdzie znów zaznaczają się przegrupowania na korzyść elementu katolickiego. W Meklemburgii zaś protestantyzm podwoił swój stan posiadania, skoro wskutek napływu wysiedleńców powiększono tam liczbę parafii z 400 na 800. Jednak z 400 dotąd istniejących 70 personalnie nie jest dostatecznie obsadzonych. Z tego względu meklemburska Rada Kościelna zarządziła utworzenie „konwentów laickich“, mających za zadanie zastępcze wykonywanie czynności religijnych.

Strefa wschodnia liczy ogółem 6000 parafii ewangelickich i ma zapotrzebowanie na 1200 kleryków. Tymczasem dotąd studiuje teologię na uniwersytetach strefy wschodniej tylko 260 studentów.

Podróże i kontakty zagraniczne biskupów niemieckich. Na święto „Wielkiego Zwiastowania Anielskiego“ w

słynnej cudami miejscowości szwajcarskiej Maria-Einsiedeln zaproszony został imiennik św. Konrada, b-pa Konstancji, który w r. 948 dokonał poświęcenia cudownej kaplicy w Einsiedeln. mianowicie arcybiskup Konrad Groeber.

Była to pierwsza podróż do Szwajcarii arcybiskupa fryburskiego. Podziękował on w imieniu swej archidiecezji katolikom szwajcarskim za wydatną akcję charytatywną, z której korzysta szczególnie sąsiednia Badenia.

Arcybiskup Tuluzy, kardynał Saliège przybyć ma w towarzystwie biskupa Lourdes Theasa do Niemiec zachodnich na wielodniowy pobyt. Biskupi francuscy wezmą udział w zakończeniu „Tygodnia Pokoju“ w Akwizgranie. Przewiduje się spotkania z biskupami niemieckimi. Będą to pierwsze odwiedziny biskupów francuskich w Niemczech od roku 1933.

Myron Tylor, osobisty przedstawiciel prezydenta Stanów Zjednoczonych przy Stolicy Apostolskiej, w drodze powrotnej do Ameryki zatrzymał się na krótko w Berlinie, gdzie złożył wizytę katolickiemu biskupowi Berlina, kardynałowi hr. Preysingowi i ewangelickiemu biskupowi Berlina, Ottonowi Dibeliusowi. Tylor wręczył obydwu dostojnikom kościelnym po jednym odpisie korespondencji prezydenta Trumana z Piusem XII.

Papież Pius XII mianował niemieckiego dominikanina Wenera Laszińskiego biskupem misyjnym w chińskiej prowincji zachodniej Fukij, która wyniesiona została do rządu diecezji.

Teozofowie i buddyści przystąpili również w Niemczech do pracy. W końcu września odbyła się w berlińskiej Taberna Academica uroczystość 25-lecia założenia pod przewodnictwem Rittelmeyera tzw. Wspólnoty chrześcijańskiej (*Christengemeinschaft*). Jeden z organizatorów uroczystości, Bock, podkreślił, że nazwiska Rudolfa Steinera (autora głośnych książek w

zakresie teozofii i spirytyzmu) oraz Rittelmeyera będą na zawsze związane z Berlinem. Równy 50 lat temu Steiner przeniósł się był do Berlina. Obecnie po długich latach prześladowania (od r. 1941 działalność Wspólnoty została zabroniona) teozofowie niemieccy wyrażają przekonanie, że rozpoczyna się dla nich nowa epoka pracy, i to o zasięgu międzynarodowym. Co się zaś tyczy buddystów, to sekretariat „Buddyjskiej Gminy Niemiec“ (*Buddhistische Gemeinde Deutschlands*) doniósł, że wkrótce odbędą się w różnych większych miastach niemieckich zjazdy buddystów. Niemiecka gmina buddyjska liczy obecnie około 10 000 członków.

Ruch „Moralnego rozbrojenia“ w Niemczech. W Rothenburgu obradowali niemieccy członkowie i zwolennicy ruchu „Moralnego rozbrojenia“ („Moral Rearmement“). Tworzyli oni kiedyś tzw. grupę oksfordzką, zanim przez narodowy - socjalizm została ona uznana za wywrotową i rozwiązana. Ruch ten wychodzi z założenia, że kryzys dzisiejszy nie da się przezwyciężyć wyłącznie środkami dyplomatycznymi, politycznymi i gospodarczymi, lecz jedynie dzięki przeobrażeniu moralnemu każdej jednostki ludzkiej. Głośnym echem odbił się niedawny zjazd międzynarodowy członków ruchu w Caux w Szwajcarii, gdzie spotkali się politycy, ekonomiści, uczeni, ale także robotnicy z 51 krajów.

Ruch naukowy. W Niemczech daje się zauważyć wybitne wzmoczenie ruchu naukowego, czego wyrazem były świeżo odbyte pierwsze po wojnie kongresy filozofów, psychologów, psychiatrów i historyków prawa.

W kongresie niemieckich filozofów zwołanym w dniu 2 września w Garmisch Partenkirchen uczestniczyło prawie 200 filozofów z wszystkich stref oraz kilku przedstawicieli zagranicy, m.

in. prof. uniwersytetu w Pekinie, dr Hsiao-Shih-Yi. Największe ożywienie obudziły problemy z zakresu logiki, filozofii przyrody, zagadnienie materializmu dziejowego i egzystencjalizmu. Kongres poświęcony filozoficznej diagnozie dzisiejszej sytuacji duchowej wykazał, że w Niemczech zachowana została ciągłość badania filozoficznego, w pierwszej linii w dziedzinie matematyki logicznej, analizy kategorialnej i filozofii egzystencjalnej — także w dobie Trzeciej Rzeszy. Jednocześnie kongres wykazał, że obecnie nastąpiło w Niemczech znaczne uzdrowienie filozoficznej problematyki i tematyki, uwiadczenia się w mocno zmniejszonej roli typowych dla wszelkich kongresów naukowych w okresie hitlerizmu argumentów politycznych oraz pewna świeżość i dynamika, przejawiająca się zresztą w dość dużej chaotyczności. W niektórych jednak referatach wystąpiły również silnie na jaw tradycyjne słabości filozofii niemieckiej, wyrażające się w zbyt daleko idącym braku kontaktu z żywą rzeczywistością i w hipertrofii spekulacji. Następny kongres filozoficzny ma się już odbyć w następnym roku.

Prawie jednocześnie obradował w Bonn kongres psychologów, na który przybyło około 700 przedstawicieli tej gałęzi nauki z wszystkich stref Niemiec. Program obrad ujawnił zmienioną sytuację w dziedzinie psychologii niemieckiej, gdy bowiem na ostatnim przedwojennym kongresie w Bonn wygłoszono 36 odczytów na tematy ogólne a tylko 10 na praktyczne zagadnienia, tym razem był stosunek odwrotny. Widoczne jest, że psychologia jako obiektywna nauka doświadczała coraz bardziej dostosowuje się do potrzeb życia. Za najważniejsze zadanie psychologów kongres uznał realizowanie humanizmu społecznego, polegającego na dostarczaniu pomocy ludziom współczesnym w ich niedoli duchowej. Nowe drogi badawcze i po-

znawcze na tym kongresie nie zarysowały się.

W zjeździe psychiatrów niemieckich odbytym w Tybindze uczestniczyli również serolodzy, fizjolodzy i interniści, a nawet jeden fizyk, który przedstawił bardzo interesującą teorię wyjaśnienia energii nerwowej za pomocą najnowszych wyników badań fizykalnych. Omawiano głównie metody psychoterapii przy czym wykazano płodność poglądów filozofii egzystencjalnej dla psychiatrycznego obrazu osobowości psychofizycznej. Ogół uczestników stwierdził nadzwyczajną skuteczność „terapii wstrząsów“. W kongresie brali udział również przedstawiciele nauki angielskiej i szwajcarskiej.

W Marburgu odbył się zjazd niemieckich profesorów historii prawa. Zajęli oni stanowisko względem znajdującej się w toku reformy szkolnictwa, domagając się zachowania wykształcenia humanistycznego w zakresie dotychczasowym, szczególnie zaś możliwości rozpoczęcia nauki łaciny od 4 roku szkolnego. „Gruntowna znajomość języka łacińskiego, która może być zdobyta tylko dzięki wczesnej nauce — głosiła rezolucja — tworzy niezbędną podstawę nie tylko dla całej nauki uniwersyteckiej, ale także w wybitnym stopniu dla owocnego wykształcenia prawniczego“.

Wyższą Szkołę dla Uczonych otworzą w najbliższym czasie Amerykanie w Berlinie - Dahlem, dla strefy amerykańskiej i amerykańskiego sektora Berlina. Ma ona zapewnić ciągłość badań naukowych w Niemczech i podnieść poziom tych badań. Wychowankowie — absolwenci uniwersytetów lub politechnik — pozostawają będą na wyłącznym utrzymaniu szkoły, na które złożą się stypendia i fundacje poszczególnych krajów strefy amerykańskiej. Po ukończeniu studiów, których trwanie na razie przewiduje się na dwa lata, będą mogli rozpocząć karierę pro-

fesorów uniwersyteckich, ale również poświęcić się zawodom praktycznym w przemyśle, administracji itd. Szkolenie pójdzie tylko w kierunku praktycznej pracy laboratoryjnej, która odbywać się będzie w poszczególnych instytutach. Liczba instytutów będzie ograniczona: obok matematyczno-przyrodniczych będą tylko instytuty prawa międzynarodowego, pedagogiki i socjologii. Ograniczona będzie również liczba studentów. Nie będzie ich na wszystkich wydziałach razem więcej niż 100. Organizacyjnie Wyższa Szkoła dla Badaczy będzie się całkowicie różniła od uniwersytetów.

Żywe zainteresowanie Amerykanów uczonymi niemieckimi wyraziło się również w fakcie przywrócenia pełnej swobody ruchu niemieckim badaczom atomu i specjalistom od pocisków raketowych, którzy przed niejakim czasem wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Na samym lotnisku wojskowym Patterson pracuje 100 spośród nich.

Zmarł Max Planck (4. 10. 1947), słynny fizyk i laureat Nobla, w wieku lat 89. Całe życie tego uczonego poświęcone było badaniu praw przyrody, szczególnie praw, kierujących związkami między ciepłem, promieniowaniem i procesami chemicznymi. Największym jego odkryciem była teoria kwantów, która okazała się kluczem do rozległego gmachu nowoczesnej fizyki atomowej. Krótco przed śmiercią Max Planck przeszedł na katolicyzm.

Kongres pisarzy w Berlinie. Najgłośniejszym zapewne wydarzeniem w życiu kulturalnym Niemiec tego okresu był pierwszy, powojenny kongres pisarzy niemieckich, który obradował w Berlinie od 4 do 8 października pod honorowym przewodnictwem sędziwej pisarki, Ricardy Huch. Udział w nim brało ok. 300 literatów z wszystkich krajów niemieckich oraz z emigracji. w referatach i dyskusjach poruszono

najważniejsze problemy niemieckiego powojennego życia intelektualnego i literackiego. Obrady osiągnęły punkt szczytowy w manifestacji przeciwko antysemityzmowi, w deklaracji za jednością Niemiec i za pokojem. Kongres przyjął jednogłośnie przedłożoną przez Weisenborna rezolucję, proszącą Radę Kontrolną o nieuznawanie wydanego swego czasu przez Hitlera dekretu o pozbawieniu pisarzy obywatelstwa i o wysnuciu z tego faktu prawnej konsekwencji. Przewodniczący niemieckiej grupy Pen-Clubu w Anglii, Wilhelm Unger, oświadczył, że niemiecki Pen-Club stanie się w najbliższym czasie rzeczywistością i że zniesiona będzie izolacja pisarzy niemieckich.

Wspólne obrady pisarzy francuskich i niemieckich toczyły się w Lahr w strefie francuskiej. Był to również pierwszy tego rodzaju kongres pisarzy francuskich i niemieckich po wojnie. Z zaproszenia skorzystało prawie 50 uczestników z obu krajów, by osobiście przyczynić się do nawiązania ściślejszego kontaktu między literaturą francuską a niemiecką. Ze strony francuskiej obecni byli m. in. ks. du Rivieux, przewodniczący kongresu i wydawca katolickich „Dokumentów”, redaktor „Etudes” o. Chifflet, redaktor „Vie Intellectuelle”, znany pisarz i teolog, jezuita P. de Lubrac, naczelny redaktor „Témoignage Chrétien”, wybitny pisarz i filozof E. Mounier. Wśród gości niemieckich byli m. in. dr Schöning, wydawca jezuickiego czasopisma „Hochland” (Monachium), wydawcy „Frankfurter Hefte” Walter Dirks i E. Kogon. Kongres zajmował się oświeceniem roli pisarza katolickiego w dzisiejszej sytuacji. Poruszono zagadnienia filozoficzne, religijne, teologiczne, publicystyczne i literackie. Na zakończenie obrad przemawiał generał Koenig, podkreślając wybitne znaczenie tego spotkania.

Bilans niemieckiej produkcji książkowej. Niedawno wydany na berlińską wystawę książki katalog zawiera 5000 tytułów książek, które ukazały się w Niemczech od r. 1945. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się to dowodem niezwykle bogactwa niemieckiej produkcji wydawniczej. W rzeczywistości zaś cyfra ta okazuje się bardzo złudna. W większej bowiem mierze mieszczą się w niej nie właściwe książki, lecz broszurki i rozmaite zeszyty, liczące 40 i 50 stron, a w wielu wypadkach tylko 12 albo nawet 8. Dotyczy to przede wszystkim literatury fachowej i piśmiennictwa religijnego. Ale również w dziale literatury pięknej tomiki, zawierające mniej niż 100 stron, są znacznie liczniejsze aniżeli dzieła od 100—200 stron, nie mówiąc już o książkach większej objętości. Ten stan rzeczy ilustrują np. takie cyfry: książek liczących ponad 200 stron ukazało się 386, liczących od 100—200 stron — 349, poniżej 100 stron — 601. W rezultacie pozostaje tylko kilkaset książek, które można uznać za prawdziwe nowości. Po większej części składają się na nie książki polityczne i dzieła światopoglądowe, reportaże z emigracji, z więzień, z obozów koncentracyjnych i z przeżyć wojennych, natomiast literatura piękna przedstawia się bardzo skromnie. Największym zainteresowaniem cieszy się dotąd „Stalingrad” Teodora Pliviera, napisany w czasie emigracji oraz drugi reportaż napisany w czasie emigracji, i to o kłęsce francuskiej w r. 1940, mianowicie książka Hansa Habesa, pt.: „Ob tausend fallen”, przeznaczona głównie dla czytelników amerykańskich. Wśród literatury obozowej wyróżniają się: książka Eugena Kogona „SS-Stadt”, która podobnie jak „Stalingrad” przekroczyła normę nakładową w strefie amerykańskiej (5000 egzemplarzy), zbiór dokumentów pt. „Das Diktat der Menschenverachtung” Mitscherlicha i Mielkego oraz reportaż poetycki Wiecherta „To-

tenwald". Czego brak niemieckiemu piśmiennictwu i co mu zawsze brakowało, to ścisłego kontaktu z życiem. Nie na darmo tak wiele się dzisiaj dyskutuje w Niemczech na temat romantyzmu i rzeczywistości. Ucieczka w świat historii i fantazji jest równie charakterystyczna dla postawy Niemców dzisiejszych, jak była nią dla Niemców w okresie Trzeciej Rzeszy.

Zgon Ricardy Huch. W miesiąc po kongresie pisarzy w Berlinie zmarła Ricarda Huch w wieku lat 83. Dziełkami, które uprawiała ze szczególnym zamiłowaniem, były studia historyczne, powieści i liryka. W licznych dziełach historycznych, kulturalno-historycznych, biograficznych i literacko-historycznych łączyła systematyczną pracę badawczą z największą fantazją artystyczną. Sławę zdobywa szczegól-

nie jako autorka wielkiej powieści historycznej pt. „Wielka wojna w Niemczech“, w której przedstawiła Niemcy z epoki wojny trzydziestoletniej. W innych pracach swych w nowym świetle ukazała romantyzm niemiecki. Ostatnio zbierała rozległy materiał źródłowy do książki o rodzeństwie Scholl oraz o sprzysiężeniu z 20 lipca. Tomasz Mann proponował ją na przewodniczącą niemieckiego PEN-Clubu.

Ograniczenie działalności Kulturbundu. Amerykański Zarząd Wojskowy nie zezwolił Kulturbundowi na działalność w sektorze amerykańskim Berlina. Przedstawiciel władz amerykańskich oświadczył, że zarząd amerykański nie ma Kulturbundowi nic do zarzucenia, jednak uważa za niezbędne, by otrzymał on zatwierdzenie od Międzypartyjnej Komendy.

Aleksander Rogalski